

twoja **muza**

NR 3 (76) • CZERWIEC-LIPIEC 2016 • Cena 11,50 zł (w tym VAT 5%)

www.twojamuza.pl

DWUMIESIĘCZNIK/THE BIMONTHLY • NUMER/NUMBER 3 • TOM/VOLUME 76
CZERWIEC/LIPIEC-JUNE/JULI 2016

KASTRACI

WIRTUOZKA
marimby

LACO ADAMIK
– Kraków

POLSKA RYNKIEM
koncertowym

GAUDE MATER
– Częstochowa

nakład 10 000 egz.
nr indeksu: 385182
ISSN 1731-7975



ALEKSANDRA KURZAK
szefowa konkursu wokalnego
w Operze Narodowej – str. 34

Muzyka szwajcarska

10 kwietnia br. w kościele ewangelickim w Częstochowie koncert zorganizowała Filharmonia Częstochowska, a honorowym patronatem objęła Ambasada Konfederacji Szwajcarskiej w Polsce, dodając podtytuł „Znana i nowa muzyka szwajcarska”.

Bohaterem wieczoru był Chór Filharmonii Częstochowskiej Collegium Cantorum, dyrygowany przez szwajcarskiego dyrygenta, Rainera Helda. Dla większości melomanów jedynym nazwiskiem helweckiego kompozytora wygrzebanym z pamięci jest Frank Martin. Jego „Msza na podwójny chór” była przykładem dzieła prezentowanego w Polsce wśród pięciu, jakimi delectowali się słuchacze tego wieczoru w ewangelickiej świątyni. Tym cenniejsze było słowo przedstawione przez Beatę Młynarczyk. Zadbano o szczegóły: chórzyci zachowali wysoką dyscyplinę sceniczną, dźwięki były dyskretnie podawane przez jednego z chórzystów, korzystającego ze stojącego na uboczu instrumentu.

Niezwykły spektakl wokalny

Collegium Cantorum to 24-osobowy chór mieszany równo podzielony na 4 głosy. I to był niekwestionowany bohater tego niezwykłego spektaklu wokalnego. Nie można inaczej nazwać magicznego zjawiska, jakiego doznali słuchacze od pierwszych dźwięków 11-głosowej „Missa angelorum” Carla Rüttinga, powstałej 30 lat temu. Znakomita akustyka pozwoliła podkreślić smak zarówno początkowego męskiego „Kyrie” w unisono, jak i następującą szybko wielogłosowość bardzo schromatyzowanych głosów. Linie te stworzyły plastyczną tkankę. Subtelny koloryt fraz utworzył kompozytorski zamysł, a cudownie oddał chór, silnie inspirowany przez czujnego i sugestywnego dyrygenta.

Początkowo szeptane ekspresyjnie „Sanctus” szybko przekształciło się w wiele niezależnych, zniewalająco spójnych współbrzmień.

„Agnus Dei” oczarowało

Realizacją nielicznych kulminacji dynamicznych: forte nigdy nie było przerysowane, a spójność brzmienia pozostawała niezachwiana. Wykonanie byłoby idealne, gdyby zadbano o bezdźwięczność „s”. Ciekawym i rzadkim uzupełnieniem zastosowanym w „Mszy anielskiej” było wprowadzenie tekstów jednoznacznie kojarzących się z zakończeniem liturgii: „Ite, missa est” oraz „Deo gratis”. Delikatny początek rozwinął się w imponującą formę polifoniczną o wielkiej sile wyrazu.

Cyryll Schürch to 42-letni pianista i kompozytor wykształcony w USA i Wielkiej Brytanii. Jego dorobek obejmuje przede wszystkim muzykę instrumentalną na różne składy, jak i wokalną (ciekawe byłoby usłyszeć i zobaczyć jedno z jego najnowszych dzieł – „Ballet hypothétique for any numbers of pianos”). Przedstawione „O magnum misterium” z X-wiecznym tekstem nawiązującym do tajemnicy Bożego Narodzenia inspirowało największych twórców. Współczesne podjęcie tematu przez Szwajcara godnie zniósło tę konfrontację: od pierwszych dźwięków czuło się świeżość i wolność kompozytorskiej myśli ujętej w niebanalną konstrukcję.

71 MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL CHOPINOWSKI W DUSZNIKACH-ZDROJU 5–13 sierpnia 2016 r.

Dyrektor Artystyczny PIOTR PALECZNY

Do udziału zaproszeni zostali laureaci ostatniej edycji (2015 r.) Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie:

Seong-Jin Cho – I nagroda, **Charles Richard Hamelin** – II nagroda, **Kate Liu** – III nagroda.

Zaproszenie przyjęli też laureaci konkursów: im. Van Cliburna w Fort Worth **Vadym Kholodenko** – I nagroda 2013, im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie **Daniel Kharitonov** – III nagroda 2015, im. Liszta w Utrechcie **Mariam Batsashvili** – I nagroda 2014, Konkursu w Leeds **Anna Tsybuleva** – I nagroda 2015, w Hamamatsu **Alexander Gadjev** – I nagroda 2015. Wystąpi również finalista Konkursu im. F. Chopina 2015 **Szymon Nehring**.

Dyrektor Artystyczny wystosował zaproszenie dla laureata I nagrody Konkursu w Brukseli – maj 2016 r. Swoje udział potwierdzili również: **Egene Indjić, Paweł Kowalski, Denis Kozukhin, Christian Zacharias, Janina Fialkowska, Adam Golka**.



www.festival.pl e-mail: chopin@festival.pl tel. (74) 866 92 80

Utytułowany kompozytor

Martin Völlinger 39 lat temu urodził się w Niemczech, ale od dziesięciu lat działa jako wytrawny organista, kompozytor i chórmistrz w kraju Wilhelma Tella. Ostatnio zdążył wygrać kilka europejskich konkursów kompozytorskich, zaś prawykonane tego wieczoru „Salve Regina” było dedykowane Chórowi FC Collegium Cantorum. Zespół z pasją przekazał wszystkie niuanse utworu i kolejny raz nie wykazywał oznak zmagania się z muzyczną materią, sprawiając wrażenie, że jedynym problemem jest jak najwierniejsze oddanie meandrów zamysłu twórcy w warstwie najważniejszej. „Salve Regina” zostało potraktowane z szacunkiem godnym wieków minionych, czego wyrazem było użycie choralu, jednak potraktowanego śladowo, jedynie jako materiał przefiltrowany przez kreatywny umysł artysty naszych czasów. Kompozytor był obecny na koncercie i zebrał długą, zasłużoną owację.

Unisono całego chóru

Cztery lata temu w wieku 77 lat zmarł twórca dzieła „Das Hohelied der Liebe” – Carl Antoni Derungs. Niemieckojęzyczny utwór powstał w 1991 r. z okazji 700-lecia powstania Konfederacji Szwajcarskiej. Spokojne i długie frazy o dużej miękkości zderzały się ze starannie rozegranymi energetycznie kulminacjami. Nie zabrakło fragmentów unisono całego chóru czy obu grup (soprany i alty, tenory z basami), gdzie słuchacze mogli się delektować spójnością brzmienia. Wysoka jakość techniczna wykonania została zakłócona tylko raz, gdy nie udało się wymówić końcowej spółgłoski jednocześnie.

Brawurowe wykonanie Mszy

Zwieńczeniem koncertu było brawurowe wykonanie „Mszy na podwójny chór” Franka Martina. Charakterystyka ogólna będzie krótka: mistrzowska polifonia w mistrzowskim wykonaniu.

Lata trzydzieste XX wieku. Trzydziestodwuletni kompozytor zaczął wtedy swe dzieło, ale prawykonanie odbyło się dopiero w roku 1963 w Hamburgu.

„Kyrie” – znakomicie rozplanowane kulminacje robi wrażenie najnaturalniejszych i w sposób oczywisty – o tymalnych.

„Gloria” – z właściwą wymową – urzekła przejrzystością fraz i ich wysoką energetyką.

Credo – Stwórca zapewne był rad z tak żarliwego wyznania wiary... Szczególnie przejmująco zabrzmiał fragment „crucifixus”, zaśpiewany zniewalająco pięknym, ale i bole nym dźwiękiem.

„Sanctus – Hosanna in excelsis” – arcytrudny finał wykonany arcybrawurowo.

„Agnus Dei” – największe wrażenie zrobiło wykonanie tekstu „miserere nobis”; czuło się ekstremalne błaganie, w różnie wykraczające poza istotę natury ludzkiej.

Dona nobis pacem

Finałowe, optymistycznie, przeczysto i miękko brzmiące „Dona nobis pacem” było prawdziwą „wisienką na torcie” tego niezwykle koncertu. Wprawdzie dyrygent przytrzymał końcowe „m” z „pacem”, ale słuchacze już byli zajęci zrywaniem się do owacji na stojąco.

W bisowanym utworze niespodzianką był fragment wykonany przez dyrygenta solo z tłem chóralnym, co przyćmiło, że artysta oprócz dyrygentury jest też wokalistą, i licząc dyplomu z muzykologii.

Znaczący koloryt

Wszystkie utwory – mimo różnego datowania – miały i dobny charakter. Jednak zamiast zarzutu o brak zróżnicowania warto podkreślić stylistyczną, estetyczną i energetyczną spójność. Było to szczęśliwym wynikiem połączenia wielu nieuważanych pasji okraszonych wiedzą i doświadczeniem: Janu Siadlak zrezygnował z pracowitości i cierpliwości warte każdy słów uznania), chórzycy dali wysokoenergetyczne paliwo, a Fener Held nadzwyczajnie wygładził i nadał swój znaczący kolor.

Istnieje silne przeświadczenie, że w związku z kumulacją sztuki tego wieczoru w kościele ewangelickim w Częstochowie zachwyty był drugim z najważniejszych słuchaczy.

Fot. Helena Sian



Chór Filharmonii Częstochowskiej Collegium Cantorum